



# Tygodnik Gospodarczy PIE

10 kwietnia 2019 r.

## Dlaczego rośnie liczba firm inwestujących za granicą?

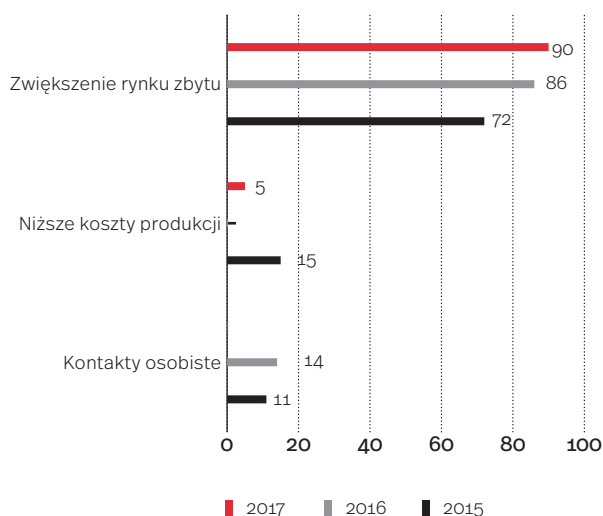
- Jak wynika ze wstępnych danych GUS [1], pod koniec 2017 r. 1838 podmiotów z siedzibą w Polsce posiadało 3941 jednostek za granicą w postaci udziałów, oddziałów lub w innej formie, w których zatrudnionych było 197,4 tys. osób. Liczba podmiotów posiadających jednostki zagraniczne wzrosła o 7,1 proc. r/r. Dominowały wśród nich mikrofirmy i małe przedsiębiorstwa zatrudniające odpowiednio do 9 i do 49 pracujących (41,7 proc. ogółu podmiotów).
- Polski kapitał w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) zaangażowany był w 116 krajach. Najwięcej jednostek zagranicznych znajdowało się na terytorium krajów sąsiadujących z Polską: w Niemczech (582 jednostki), Czechach (302), na Ukrainie (279) i w Rosji (232). Większość jednostek zagranicznych zlokalizowanych było w krajach UE (62,4 proc.).
- W latach 2012-2017 nastąpił 28 proc. wzrost liczby podmiotów inwestujących kapitał w postaci BIZ, wzrosła również liczba posiadanych przez nie jednostek zagranicznych (o 34 proc.). Najważniejszą grupą firm inwestujących za granicą były przedsiębiorstwa prowadzące

działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa przemysłowego oraz handlu i napraw pojazdów samochodowych. Stanowiły one 56 proc. ogółu firm i posiadały ponad połowę jednostek zagranicznych (51 proc.), zatrudniając w nich 47 proc. ogółu pracujących w tego typu jednostkach.

- Jak wynika z badań ankietowych przeprowadzonych wśród firm-eksporterów przez Polski Instytut Ekonomiczny, najważniejszym motywem, jakim kierują się polscy przedsiębiorcy przy podejmowaniu decyzji dotyczących inwestycji zagranicznych, jest dążenie do rozszerzenia rynku zbytu (*market-seeking*). Znaczenie tej determinanty z roku na rok wzrasta. W ostatnim badaniu wskazało na nią 90 proc. przedsiębiorstw inwestujących poza granicami kraju. Liczącymi się czynnikami inwestowania są także niższe koszty produkcji i kontakty osobiste (kilku-, kilkunastoprocentowe wskazania w ostatnich latach).

[1] <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/podmioty-gospodarcze-wyniki-finansowe/przedsiębiorstwa-niefinansowe/dzialalnosc-podmiotow-posiadajacych-jednostki-zagraniczne-w-2017-roku,27,8.html> [dostęp: 09.04.2019].

➤ **Wykres 1.** Najważniejsze motywy podejmowania bezpośrednich inwestycji za granicą w latach 2015-2017 (w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiety eksportowej PIE.

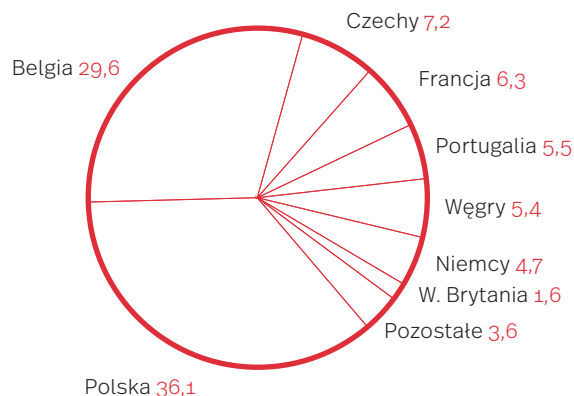
## Polska największym eksporterem autobusów elektrycznych w Unii Europejskiej

- Autobusy elektryczne stają się polską specjalnością eksportową. Z danych GUS [2] wynika, że w 2018 r. odbiorcy zagraniczni zakupili w Polsce 131 autobusów o napędzie elektrycznym za łączną kwotę 231,8 mln PLN. Dla porównania: rok wcześniej sprzedano tylko 24 pojazdy o wartości 39,6 mln PLN.
- Polska eksportuje autobusy elektryczne głównie do krajów Unii Europejskiej. W 2018 r. do 10 krajów UE sprzedano 124 autobusy elektryczne o wartości 220,9 mln PLN, co stanowiło ponad 95 proc. wartości eksportu tej grupy towarowej. Największymi (w ujęciu wartościowym) unijnymi odbiorcami polskich autobusów elektrycznych były: Czechy i Włochy (po blisko 24 proc. wartości eksportu tych pojazdów ogółem), Rumunia (11 proc.), Niemcy (blisko 10 proc.) oraz Austria, Belgia i Łotwa (po blisko 7 proc.). Polskie autobusy elektryczne trafiły również do krajów spoza UE – Norwegii

i na Ukrainę. Według Eurostatu, Polska była w 2018 r. największym unijnym eksporterem autobusów elektrycznych z udziałem ponad 36 proc. (54,3 mln EUR). Dalej zaś uplasowały się: Belgia (blisko 30 proc.; 44,5 mln EUR), Czechy (7 proc.; 10,8 mln EUR), Francja (6 proc.; 9,5 mln EUR) oraz Portugalia i Węgry (po nieco ponad 5 proc.; tj. po ok. 8,2 mln EUR).

- Autobusy elektryczne produkują w Polsce trzy przedsiębiorstwa: Solaris w Bolechowie koło Poznania (Solaris Urbino Electric), Ursus Bus w Lublinie (Ursus City Smile) oraz Volvo we Wrocławiu (Volvo 7900 Electric). Wymienione firmy znajdują się w czołówce europejskich producentów aktywnych w obszarze e-mobility. W 2018 r. Solaris zajął 2. pozycję (z udziałem 17 proc.) na liście liderów w sprzedaży autobusów elektrycznych w Europie, w pierwszej dziesiątce znalazły się także Volvo i Ursus [3].

▼ Wykres 2. Najwięksi unijni dostawcy autobusów elektrycznych w 2018 r. (udział w proc.)



Źródło: opracowanie PIE na podstawie danych Eurostat-Comext.

- Perspektywy dla polskiego eksportu autobusów elektrycznych są obiecujące. Rządy wielu krajów i władze lokalne stawiają w coraz większej mierze na ochronę klimatu i zdrowia swoich obywateli, wprowadzając m.in. przepisy promujące pojazdy ze zredukowanym oddziaływaniem na środowisko i wielkością zużycia energii. Wspiera się również lokalne inicjatywy w tworzeniu stref o niskiej i ultra niskiej emisji zanieczyszczeń oraz zachęca

do wprowadzania autobusów elektrycznych w miastach. W efekcie coraz więcej aglomeracji miejskich w Europie (szczególnie w Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech i we Włoszech) wprowadza lub zamierza wprowadzić ekologiczny, cichy i zeroemisyjny transport publiczny przyjazny środowisku i mieszkańcom.

- Ponadto, prognozy dotyczące przyszłości rynku autobusów elektrycznych mówią o jego dynamicznym rozwoju. Według *Electric Bus*

Market 2013-2025 [4], światowy rynek autobusów elektrycznych będzie rosnąć rocznie o ok. 17 proc.

[2] <https://stat.gov.pl/banki-i-bazy-danych/handel-zagraniczny/> [dostęp: 09.04.2019].

[3] <https://www.solarisbus.com/pl/busmania/solaris-w-czolowce-europejskiego-ryнку-e-mobility-firma-podsumowuje-rok-2018-859> [dostęp: 09.04.2019].

[4] <https://www.psmarketresearch.com/market-analysis/electric-bus-market> [dostęp: 09.04.2019].

## Instytucje Otoczenia Biznesu w ocenie przedsiębiorców

- We wrześniu 2018 r. Polski Instytut Ekonomiczny przeprowadził badanie 1000 przedsiębiorstw dotyczące korzystania i oceny funkcjonowania Instytucji Otoczenia Biznesu (IOB), które stanowią swoistą ramę prawno-instytucjonalną dla prowadzenia działalności biznesowej. Badane firmy były zróżnicowane ze względu na wielkość, rodzaj działalności (PKD) oraz lokalizację (województwo). Ze względu na strukturę stanowiły reprezentatywną próbę badawczą.
- Największa liczba badanych przedsiębiorstw korzysta ze wsparcia ośrodków

doradczo-szkoleniowych, agencji rozwoju regionalnego oraz organizacji grupujących przedsiębiorców, czyli pomocy tych instytucji, które funkcjonują na rynku dłużej i są znane. Zdecydowanie mniej popularne są bardziej wyspecjalizowane instytucje świadczące usługi proinnowacyjne, takie jak centra transferu technologii i inkubatory przedsiębiorczości. Wykorzystanie możliwości tych instytucji jest zależne od aktywności firm w zakresie pozyskania zewnętrznych źródeł wsparcia (wykres 3).

↘ Wykres 3. Korzystający z Instytucji Otoczenia Biznesu według wielkości przedsiębiorstwa (w proc.)

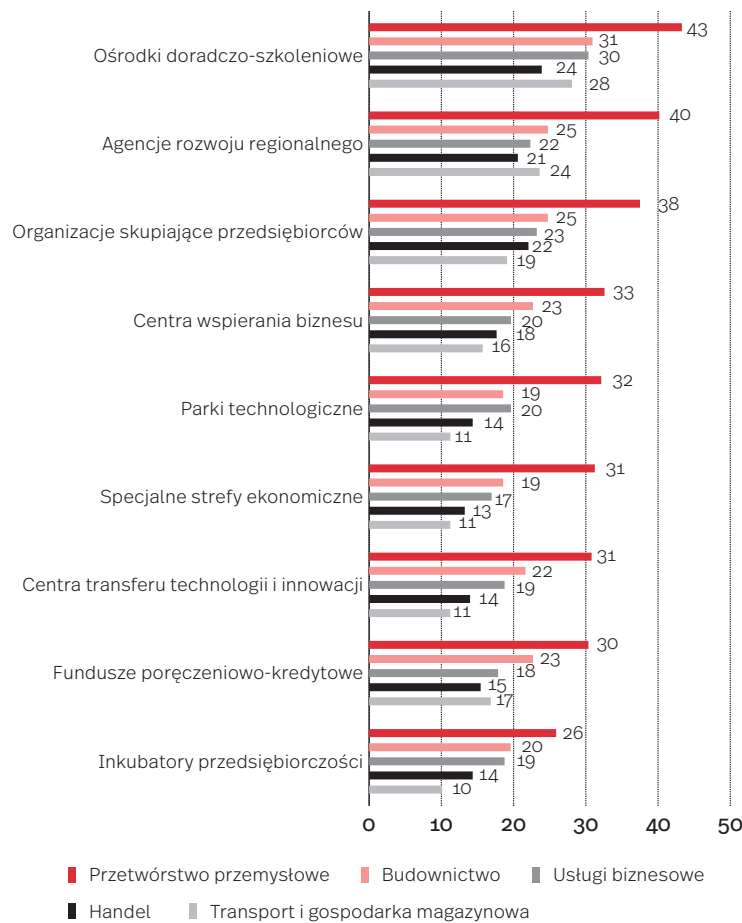


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań PIE.

→ Częstość korzystania z pomocy IOB wzrasta wraz z wielkością przedsiębiorstwa. Od 43 do 50 proc. firm dużych korzysta z agencji rozwoju regionalnego, centrów wspierania biznesu, organizacji skupiających przedsiębiorców oraz ośrodków doradczo-szkoleniowych, a rzadziej ze specjalnych stref ekonomicznych

i inkubatorów przedsiębiorczości (po 34 proc.), parków technologicznych (35 proc.) oraz centrów transferu technologii i innowacji (38 proc.). W przypadku mikrofirm tylko od 10 proc. do 13 proc. korzysta z instytucji świadczących usługi finansowe oraz proinnowacyjne, a do 22 proc. również z innych IOB.

➤ Wykres 4. Korzystający z Instytucji Otoczenia Biznesu w zależności od rodzaju działalności (w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań PIE.

→ O wyborze Instytucji Otoczenia Biznesu decyduje rodzaj działalności przedsiębiorstw (według PKD). W największym stopniu wykorzystywane są przez podmioty przetwórstwa przemysłowego, np. 43 proc. korzysta z ośrodków doradczo-szkoleniowych, a 40 proc. z agencji rozwoju regionalnego (wykres 4). Podmioty przetwórstwa przemysłowego są zwykle większymi firmami niż usługowe, a ich konkurencyjność silnie wiąże się z wykorzystaniem nowoczesnych technologii i wprowadzaniem innowacji. Stąd ich zainteresowanie pomocą wyspecjalizowanych instytucji

świadczących usługi proinnowacyjne. Na tle pozostałych analizowanych sekcji stosunkowo korzystnie przedstawia się sytuacja w sektorze budownictwa: 31 proc. firm korzysta z ośrodków doradczo-szkoleniowych, 25 proc. z agencji rozwoju regionalnego i organizacji skupiających przedsiębiorców. Więcej niż co piąte przedsiębiorstwo budowlane wykorzystuje fundusze poręczeniowo-kredytowe oraz centra wspierania biznesu. Co ciekawe, niewiele firm świadczących usługi biznesowe (17-30 proc.) korzysta ze wsparcia poszczególnych IOB. Przedsiębiorstwa handlowe

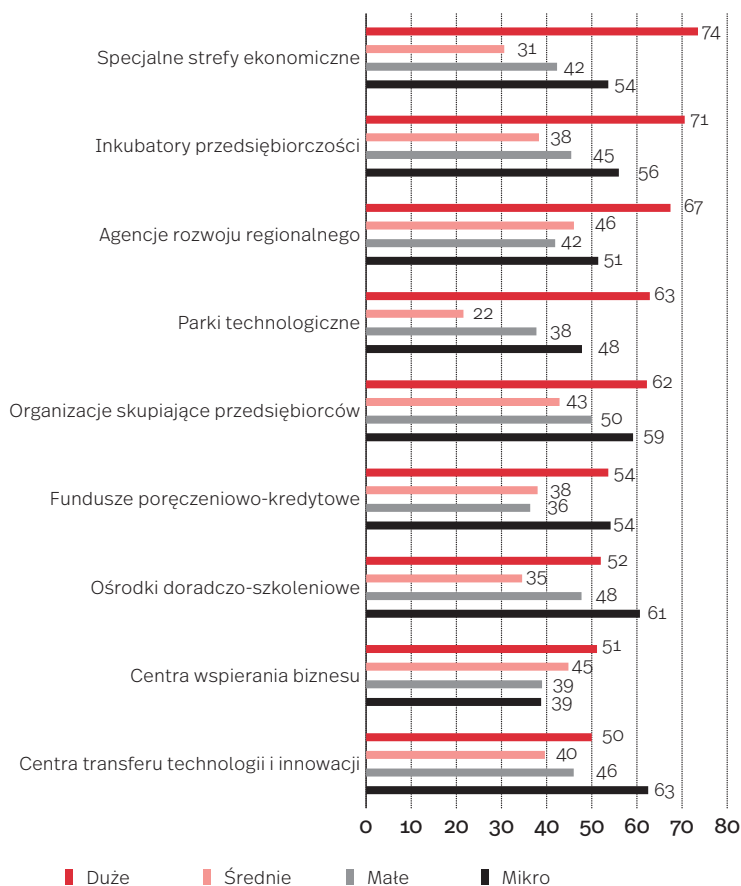


rzadko korzystają z wyspecjalizowanych instytucji świadczących usługi proinnowacyjne (13-15 proc.), jak również z organizacji skupiających przedsiębiorców w zakresie branży czy regionalnie (21-22 proc.). Słabo wypadają firmy z sekcji transportu i gospodarki magazynowej: tylko co dziesiąta korzysta z wyspecjalizowanych IOB świadczących usługi proinnowacyjne.

→ Przedsiębiorcy, którzy korzystali z pomocy IOB, oceniają je raczej pozytywnie (wykres 5). Najwyższe oceny przyznają przedstawiciele dużych przedsiębiorstw i mikrofirm. Najlepiej oceniają specjalne strefy ekonomiczne, inkubatory przedsiębiorczości, agencje rozwoju regionalnego, parki technologiczne i organizacje skupiające przedsiębiorców. Natomiast najniżej – centra wspierania biznesu.

Przedsiębiorstwa duże bardzo pozytywnie oceniają specjalne strefy ekonomiczne (74 proc.) oraz inkubatory przedsiębiorczości (71 proc.), które stymulują i wspomagają rozwój nowych technologii. Natomiast mikrofirmy zdecydowanie pozytywnie oceniają pomoc centrów transferu technologii i innowacji (63 proc.) i organizacji skupiających przedsiębiorców (59 proc.). Przedsiębiorstwa małe, podobnie jak mikrofirmy, pozytywnie oceniają organizacje skupiające przedsiębiorców (50 proc.), ośrodki doradczo-szkoleniowe (48 proc.) oraz centra transferu technologii i innowacji (46 proc.). Nieco inaczej pomoc IOB oceniają firmy średnie. Pozytywnie oceniają agencje rozwoju regionalnego (46 proc.), centra wspierania biznesu (45 proc.) oraz organizacje skupiające przedsiębiorców (43 proc.).

→ Wykres 5. Udział wysokich i bardzo wysokich ocen IOB (w proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań PIE.

→ Zdaniem ekspertów Polskiego Instytutu Ekonomicznego, potrzebna jest kampania informacyjno-promocyjna skierowana do

przedsiębiorstw na temat działalności IOB, uświadamiająca korzyści, jakie może przynieść współpraca z nimi. Bardziej potrzebne

jest wspieranie rozwoju już istniejących IOB, niż tworzenie nowych. Wzmocnienia wymagają zwłaszcza IOB świadczące przedsiębiorcom

usługi finansowe, istotne dla realizacji celów rozwojowych i podnoszenia konkurencyjności przedsiębiorstwa dzięki innowacjom.

## David Malpass nowym prezesem Banku Światowego

- 9 kwietnia 2019 r. rozpoczęła się 5-letnia kadencja nowego prezesa Banku Światowego, Davida Roberta Malpassa. Zastąpił on na tym stanowisku Jim Yong Kima, który niespodziewanie złożył dymisję trzy i pół roku przed upływem kadencji. Zgodnie z „umową dżentelmeńską” sięgającą ustaleń z Bretton Woods z 1944 r., USA wybierają prezesa Banku Światowego i jest nią Amerykanin, zaś Europa wybiera prezydenta siostrzanej instytucji, tj. Międzynarodowego Funduszu Walutowego i jest nią Europejczyk. Dla Amerykanów utrzymanie takiego status quo jest ważne z punktu widzenia ich globalnych wpływów i „szerszego systemu dystrybucji władzy”.
- Malpass jest amerykańskim urzędnikiem i analitykiem gospodarczym. Od 2017 r. pełnił funkcję podsekretarza stanu ds. międzynarodowych w Departamencie Skarbu Stanów Zjednoczonych. W czasie wyborów prezydenckich w 2016 r. był ekonomicznym doradcą Donalda Trumpa. Wcześniej, podczas prezydentury Ronalda Reagana i George’a H.W. Busha, pracował jako zastępca asystenta sekretarza skarbu krajów rozwijających się i zastępca asystenta sekretarza stanu ds. Gospodarczych Ameryki Łacińskiej. Jako podsekretarz stanu Malpass reprezentował Stany Zjednoczone na międzynarodowych forach G-7, G-20, spotkaniach Banku Światowego i MFW, a także spotkaniach Rady Stabilności Finansowej, OECD oraz Overseas Private Investment Corporation. Malpass odegrał też kluczową rolę

w kilku głównych reformach i inicjatywach Banku Światowego, w tym w ostatnim podwyższeniu kapitału dla IBRD i IFC czy realizacji inicjatywy na rzecz przejrzystości długu, przyjętej przez Bank Światowy i MFW, w celu zwiększenia publicznego ujawniania długu, a tym samym zmniejszenia częstotliwości i dotkliwości kryzysów zadłużenia.

- Jeszcze w lutym 2019 r. Malpass zapewniał dziennikarzy, że „zależy mu na wyrwaniu z ubóstwa oraz osiągnięciu wzrostu”, w czym Bank Światowy może osiągnąć sukces. Jednocześnie w oświadczeniu kongresowym stwierdził, że takie instytucje, jak bank są „mało wydajne” i „często skorumpowane w swoich praktykach udzielania pożyczek”. Korzyści z nich nie trafiają zaś do tych, którzy faktycznie tego potrzebują. Twierdził, że instytucje takie powinny „być mniejsze i robić mniej”. To z kolei spotkało się z krytyką ekspertów i ekonomistów, w tym przedstawicieli wpływowego amerykańskiego *think tanku* The Center on Global Development, którzy skrytykowali kandydaturę Malpassa na prezesa Banku Światowego.
- Malpass zobowiązał się jednak, że jako prezes Banku Światowego będzie realizował politykę nakreśloną przez państwa członkowskie w zakresie eliminacji ubóstwa i wspierania wspólnego dobrobytu. Zajmie się także ochroną klimatu i wspieraniem równości płci, zgodnie z dokumentami strategicznymi zatwierdzonymi przez państwa członkowskie.

## Polacy mają niewiele obaw związanych z korzystaniem z internetu

- Według badań Eurobarometru [5] dotyczących bezpieczeństwa korzystania z internetu, najwięcej obaw wśród Europejczyków budzi możliwość niewłaściwego wykorzystania ich danych osobowych (43 proc.

korzystających z internetu, pierwsza pozycja w 17 krajach). Na drugim miejscu są obawy związane z płatnościami on-line (również 43 proc. Europejczyków, pierwsza pozycja w 11 krajach).

- Polacy na tym tle są znacznie bardziej ufni. Jedynie 32 proc. polskich internautów obawia się niewłaściwego wykorzystania danych osobowych (ostatnie miejsce w UE), a 27 proc. – bezpieczeństwa płatności online (ostatnie miejsce, *ex aequo* z Estonią). Jednocześnie 22 proc. deklaruje brak obaw przed korzystaniem z internetu, a we wszystkich pytaniach o konkretne działania (takie jak zmiany i różnicowanie haseł, nieotwieranie e-maili z nieznanego źródła) Polacy wypadają poniżej średniej unijnej.
- Takie wyniki wskazują, że obok edukacji dotyczącej umiejętności „twardych”, związanych z korzystaniem z narzędzi cyfrowych w pracy, w Polsce konieczna jest edukacja w zakresie umiejętności „miękkich”, w tym rozszerzenie świadomości dotyczącej ryzyka i zagrożeń związanych z poruszaniem się w internecie.
- Incydenty związane z kradzieżą danych, kradzieżą tożsamości czy złośliwym oprogramowaniem mają konkretny wymiar ekonomiczny. Straty przy największych atakach mogą sięgać setek milionów dolarów.
- Liczba incydentów bezpieczeństwa w Polsce rośnie. W ubiegłym roku do CERT zgłoszono ich 3739. Było to o 17,5 proc. więcej niż w 2017 r. [6].

[5] Eurobarometer 480 European's attitudes towards Internet security, <http://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/index.cfm/Survey/getSurveyDetail/instruments/SPECIAL/surveyKy/2207> [dostęp: 09.04.2019].

[6] <https://www.cert.pl/news/single/zgloszenia-i-incydenty-w-2018-roku/> [dostęp: 09.04.2019].

## „Leki 75+” nie do końca darmowe

- Ministerstwo Zdrowia podało informacje dotyczące realizacji programu „Leki 75+” [7]. Zgodnie z nimi w 2017 r. 2,27 mln pacjentów w wieku 75 i więcej lat skorzystało z programu darmowych leków, co stanowiło 84 proc. wszystkich mieszkańców Polski w tym wieku. Do października 2018 r. z programu skorzystało 2,34 mln osób. W 2017 r. na finansowanie programu przeznaczono 564 mln PLN, a w 2018 r. – 693,3 mln PLN.
- Program uprawniający pacjentów w wieku 75 i więcej lat do bezpłatnego dostępu do leków zaczął obowiązywać 1 września 2016 r. Ze względu na pokusę nadużyć, programem „Leki 75+” nie można było objąć leków dostępnych bez recepty. Jednak brak odpłatności za leki na receptę również poddana została obstrzeżeniom. Program objął wyłącznie pozycje wpisane na listę leków refundowanych i to też nie wszystkie. Na chwilę obecną na liście leków dostępnych nieodpłatnie w ramach programu „Leki 75+” znajduje się 2037 pozycji, co stanowi 42,2 proc. wszystkich refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia oraz wyrobów medycznych.
- W 2015 r., czyli w ostatnim roku, w którym nie funkcjonował program darmowych leków dla seniorów, IMS Health oszacowało, że pacjenci w wieku 75 i więcej lat wydali na leki na receptę około 4,3 mld PLN, z czego około 1,8 mld PLN na leki pełnopłatne, około 0,8 mld PLN stanowiły wydatki z własnej kieszeni na leki refundowane, a około 1,7 mld PLN – refundacja NFZ.
- Biorąc pod uwagę powyższe wartości oraz zakładając ich stałość w czasie, można oszacować, że w 2017 r. kwota 564 mld PLN wystarczyła na pokrycie jedynie około 22 proc. wydatków z własnej kieszeni, które na leki na receptę wydali pacjenci w wieku 75+.
- Program „Leki 75+” pod względem idei wpisuje się w pryncypialne cele europejskich systemów ochrony zdrowia, takie jak równość, solidarność czy ochrona przed druzgocąco wysokimi wydatkami prywatnymi. Można mieć również nadzieję, że wspomniane 22 proc. będzie w następnych latach rostało wraz z ciągłym poszerzaniem listy leków dostępnych w ramach programu „Leki 75+” oraz stopniowym wzrostem budżetu tegoż programu (planowane 1,2 mld PLN na 2025 r.). Wciąż jednak system ochrony zdrowia w Polsce jest jednym z najbardziej obciążających pod względem wydatków na leki z własnej kieszeni. Według danych OECD, w 2016 r. zaledwie 33 proc. wydatków na leki w sprzedaży detalicznej było w Polsce pokrytych z pieniędzy publicznych, podczas gdy średnia dla Unii Europejskiej w tym zakresie wyniosła prawie dwukrotnie więcej (64 proc.) [8]. Biorąc to pod uwagę, należy domniemywać, że bez znacznego rozszerzenia refundacji leków czy zwiększenia





finansowania takich programów, jak „Leki 75+”, Polska może przez najbliższe lata pozostać na końcu grupy Europy w realizacji powyższych celów.

[7] Interpelacja poselska nr 30224 w sprawie bezpłatnych leków dla seniorów.

[8] OECD (2018), *Health at a Glance: Europe 2018*.

## XI edycja Europejskiego Kongresu Gospodarczego

Zapraszamy na XI edycję Europejskiego Kongresu Gospodarczego (European Economic Congress). Największe spotkanie gospodarcze w Europie Centralnej odbędzie się w dniach 13-15 maja 2019 r. w Międzynarodowym Centrum Kongresowym i Spodku w Katowicach. Weźmie w nim udział 900 prelegentów, 11,5 tys. uczestników, w tym ponad 700 przedstawicieli mediów. Serdecznie zapraszamy!

Wszystkich chętnych prosimy o rejestrację na stronie: [www.eecpoland.eu](http://www.eecpoland.eu)

Polski Instytut Ekonomiczny jest patronem instytucjonalnym Kongresu.

---

**Opracowanie merytoryczne:** *Katarzyna Bąkowska, Adam Czerwiński, Katarzyna Dębkowska, Joanna Gniadek, Hanna Kępka, Urszula Kłosiewicz-Górecka, Anna Szymańska, Ignacy Święcicki, Piotr Ważniewski, Katarzyna Zybortowicz*

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.



## **Polski Instytut Ekonomiczny**

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Instytutu to przede wszystkim handel zagraniczny, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.



Kontakt  
Andrzej Kubisiak  
Kierownik Zespołu Komunikacji  
[andrzej.kubisiak@pie.net.pl](mailto:andrzej.kubisiak@pie.net.pl)  
tel. 48 512 176 030